Sygn. akt I C 3091/13

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Ogińska - Łągiewka

Protokolant Alicja Kicka

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 roku w Warszawie

z powództwa K. D.

przeciwko (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. na rzecz powoda K. D. kwotę 1000,00 złotych (jeden tysiąc) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od powoda K. D. na rzecz pozwanego (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. kwotę 200,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

Sygn. akt I C 3091/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28.06.2011 r. K. D. wniósł przeciwko (...) sp. z o.o. w K. o zapłatę kwoty 2.000, 00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31.07.2009 r. do dnia zapłaty, a także o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dokonał zakupu wczasów w Egipcie w hotelu Park (...) w pozwanym biurze podróży. Wymieniony hotel nie spełnił oczekiwań powoda oraz jego rodziny – pokój, który miał posiadać widok na morze okazał się być pokojem z widokiem na zaplecze hotelu oraz ścianę innego obiektu, nie było również możliwości zmiany przedmiotowego pokoju na inny. Ponadto zgodnie z zamówieniem powód miał otrzymać pokój dwuosobowy z dwoma dostawkami, otrzymał zaś pokój bez dostawek. Całą sprawę komplikował nadto brak polskojęzycznego opiekuna oraz animatora. Niewłaściwe było również zachowanie obsługi hotelowej. Z uwagi na powyższe, ani powód, ani jego żona oraz dzieci nie odczuwali przyjemności z pobytu z wykupionych za tak wysoką cenę wczasów (pozew – k. 1-4).

Nakazem zapłaty z dnia 6.09.2011 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie nakazał pozwanemu, aby zapłacił rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu, bądź aby w tym terminie wniósł do Sądu sprzeciw (nakaz zapłaty – k. 48).

W sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie wykazał dochodzonego roszczenia – nie przedstawił żadnych

dowodów, które świadczyłyby o niezgodności z ofertą pokoju, w którym został zakwaterowany, braku animacji, nienależytej obsługi hotelu oraz obsługi rezydenckiej (k. 52-57).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8.01.2009 r. K. D. dokonał rezerwacji wczasów w S. w Egipcie w terminie 15.07.2009-29.07.2009 r. Rezerwacja dotyczyła pobytu K. D., E. D., J. D. i A. D. w hotelu Park (...) w pokoju dwuosobowym z dwoma dostawkami z opcją wyżywienia (...) inclusive za cenę brutto 11.307, 00 zł. Cena ta obejmowała pobyt w hotelu, dopłatę za wylot z lotniska lokalnego, opłatę lotniskową, opłatę za gwarancję niezmienności ceny oraz ubezpieczenie od kosztów rezygnacji (k. 5). W pokojach hotelowych znajdować miał się balkon lub taras z widokiem na ogród lub baseny lub z widokiem na morze (k. 7).

K. D. wraz z rodziną do hotelu Park (...) przybyli przed godziną 5:00 nad ranem. Pokój nie był wówczas jeszcze przygotowany, dostawki do pokoju zostały wstawione po kilku godzinach. Zarówno przy zakwaterowaniu jak i wyjeździe nie był obecny rezydent. Zorganizował on spotkanie po samym przyjeździe – omówił hotel oraz dostępne wycieczki, był również na dyżurach, pozostawił do siebie kontakt telefoniczny. Z pokoju, w którym została zakwaterowana rodzina powoda nie było widoku na basen oraz ogród (zeznania powoda K. D. – k. 83-84).

Doba hotelowa z reguły rozpoczyna się ok. godziny 14:00 i goście do tej godziny czekają na zakwaterowanie, chyba że pokoje zostaną zwolnione wcześniej i są przygotowane. Do godziny 14:00 pokój wraz z dostawkami powinien zatem być przygotowany i oczekiwać na gości. W przypadku wcześniejszego przylotu należy poczekać. Zdarzają się sytuacje, że w przypadku pobytu w hotelu wielu osób trzeba poczekać na dostawienie łóżek, dostawki są bowiem przenoszone z innych zwolnionych pokojów. W lecie 2009 r. w hotelu Park (...) znajdował się polskojęzyczny rezydent. Do jego obowiązków należał odbiór klientów z lotniska, przywiezienie na lotnisko, spotkanie organizacyjne, dyżur hotelowy. Podczas przylotu rezydent oczekuje w hali przylotu lub na zewnątrz (zeznania świadka M. K. – k. 114-115). Umowa standardowo opiewa na pokoje standardowe z możliwością dwóch dostawek (pokój standardowy jest dwuosobowy i posiada możliwość dwóch dostawek). Goście z poprzednich terminów obowiązani są do opuszczenia pokojów w hotelu Park (...) do godziny 12:00, zdarza się, że hotelarz mając takie możliwości udostępnia niektóre świadczenia, lecz nie ma takiego obowiązku. Nadto, istnieje możliwość, aby klient rezerwacji napisał prośbę co do widoku z pokoju, ale jej zrealizowanie uzależnione jest od obłożenia w hotelu. Do obowiązków rezydenta należy przywitanie gości na lotnisku, skierowanie ich do odpowiedniego autokaru, przedstawienie się w autokarze, przedstawienie podstawowych informacji dotyczących transferu i zakwaterowania, doręczenie kopert z informacjami na temat najbliższego spotkania z rezydentem oraz informacji o wakacjach. W dniu wylotu rezydent powinien zaś pożegnać gości na lotnisku (zeznania świadka M. W. – k. 108-110).

Po powrocie z wycieczki, w dniu 31.07.2009 r. K. D. złożył w (...) sp. z o.o. w K. pismo w którym wskazał, iż pomiędzy ofertą hotelu, a pobytem w nim widoczne były znaczne rozbieżności. Podniósł, że pokój który otrzymał nie posiadał widoku ani na ogród, ani na morze. Nadto miał to być pokój dwuosobowy z dwoma dostawkami, a był pokój dwuosobowy standardowy – bez dostawek. Po dokonanej interwencji w recepcji zaproponowano jedynie pokój rodzinny dwupomieszczeniowy z dopłatą 500 $. K. D. wskazał również na brak polskojęzycznego animatora w grupie animacyjnej w pierwszym tygodniu pobytu, a także brak podczas wyjazdu na lotnisko mówiącego po polsku opiekuna, a także niewłaściwą obsługą hotelową (k. 17-18). W związku z brakiem podpisu na ww. piśmie K. D. złożył tożsame w dniu 3.08.2009 r. (k. 19-20). W związku z brakiem odpowiedzi na ww. pismo K. D. w piśmie skierowanym do (...) sp. z o.o. K. z dnia 22.08.2009 r. wskazał, że rekompensata, której się domaga dotyczy gratyfikacji finansowej (k. 4). Pismem z dnia 26.08.2009 r. (...) sp. z o.o. w K. poinformował, że wykupiona wycieczka obejmowała pokój dwuosobowy z dwoma dostawkami, a nie pokój rodzinny. Pokój rodzinny jest w ofercie biura, ale wyłącznie na zapytanie i z dopłatą 250 zł za osobę/tydzień (k. 24). W dniu 14.09.2009 r. (...) sp. z o.o. w K. poinformował K. i E. D., że w ramach rekompensaty proponuje przyznanie na ich rzecz czek rabatowy o wartości 1.000, 00 zł do wykorzystania wraz z katalogiem ZIMA (...) lub LATO 2010 oraz status Klientów (...) wraz z przysługującymi przywilejami, tj. pokój z widokiem na morze, rabat na wycieczki fakultatywne 10% wycieczka gratisowa w zależności od destylacji, kosz owoców oraz butelka wina w pokoju, prezent od (...) wysłane do klienta tuż przed wylotem (k. 25). Natomiast w celu

ostatecznego zakończenia sporu, pismem z dnia 19.10.2009 r. zaproponował zwrot w gotówce wysokości 500, 00 zł (k. 29). W odpowiedzi K. D. wskazał, że nie akceptuje wskazanej kwoty, wnosząc o wypłatę kwoty 2.500, 00 zł (k. 31). Kwota ta nie została przez (...) sp. z o.o. w K. wypłacona (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt niniejszej sprawy dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu oraz w oparciu o zeznania powoda – K. D., a także świadków – M. W. oraz M. K.. Zeznania te były spójne logiczne, spontaniczne i korespondowały zarówno wzajemnie ze sobą, jak i z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W toku postępowania powód dochodził kwoty 2.500, 00 zł, wskazując, że kwota ta wynika z nienależytego potraktowania jego rodziny przez pozwanego podczas pobytu w Egipcie, w związku z czym rodzina powoda nie odczuwała przyjemności z pobytu. Pozwany podnosił zaś, iż powód nie wykazał dochodzonego roszczenia – nie przedstawił bowiem żadnych dowodów, które świadczyłyby o niezgodności z ofertą pokoju, w którym został zakwaterowany, braku animacji, nienależytej obsługi hotelu oraz obsługi rezydenckiej. Nadto pozwany podniósł, że należycie wywiązał się z zawartej umowy – otrzymał pokój jaki obejmowała umowa, zaprzeczył również, ażeby obsługa hotelowa była nienależyta, a także ażeby doszło do uchybień w zakresie opieki przez rezydenta.

Sąd zważył, że podstawą materialną żądania powoda był art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych (Dz.U. z 2004 r., Nr 223, poz. 2268) zgodnie z którym organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie: działaniem lub zaniechaniem klienta; działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo siłą wyższą.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 listopada 2010 r. (sygn. akt III CZP 79/10) uznał, że art. 11a ust. 1 ustawy o usługach turystycznych może być podstawą odpowiedzialności organizatora turystyki za szkodę niemajątkową klienta w postaci tzw. zmarnowanego urlopu. W uzasadnieniu uchwały wyjaśnił m.in., że niematerialny charakter szkody w postaci "zmarnowanego urlopu" nie może budzić wątpliwości, gdyż w majątku poszkodowanego nie dochodzi z tego tytułu do jakiegokolwiek uszczerbku. Jest poza tym oczywiste, że przyjemność oczekiwana w związku z podróżą (urlopem), a nieuzyskana w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zawartej umowy, pozostaje wyłącznie w sferze wrażeń i uczuć, jest więc zjawiskiem czysto psychicznym, pozbawionym elementu majątkowego lub komercyjnego. Rozważając problem ewentualnej podstawy odpowiedzialności organizatora imprezy turystycznej, Sąd Najwyższy podkreślił, że możliwość przyznania zadośćuczynienia w ramach odpowiedzialności ex contracto została odjęta, współcześnie jest to bowiem możliwe wyłącznie w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej (art. 445 i 448 k.c.). Nie jest wprawdzie wykluczone naprawienie szkody niemajątkowej wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli strony stosunku obligacyjnego tak postanowią (art. 353^1 k.c.), ale przykłady takich umów - przynajmniej w stosunkach turystycznych - nie są znane. Nie są także wyłączone przypadki odpowiedzialności za szkodę niemajątkową wynikające ze zbiegu podstaw unormowanego w art. 443 k.c., zwłaszcza w razie wyrządzenia szkody na osobie, jednak należą one do wyjątków. Sąd Najwyższy stwierdził dalej, że problematyka szeroko rozumianej umowy o podróż oraz odpowiedzialności z tego tytułu stała się przedmiotem regulacji w art. 5 ust. 1 i 2 dyrektywy nr 90/314 implementowanej przez Polskę w art. 11a u.u.t. Powołał się w związku z tym na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 12 marca 2002 r. w sprawie S. L. versus T. Deutschland GmbH [...] i uznał, że skoro Trybunał Sprawiedliwości w przytoczonym orzeczeniu orzekł, iż art. 5 dyrektywy 90/314 powinien być wykładany w sposób obejmujący pojęciem szkody także uszczerbek niemajątkowy w postaci zmarnowanego urlopu, to art. 11a u.u.t., przenoszący art. 5 dyrektywy do polskiego porządku prawnego, musi być wykładany w ten sam sposób. Taka wykładnia, mająca zarazem charakter scalający, pozwala również na wniosek, że rozwiązanie zastosowane w prawie

krajowym jest zgodne z dyrektywą. Należy przy tym, zdaniem Sądu Najwyższego, podkreślić, że żadne istotne względy wypływające z polskiego systemu prawa cywilnego nie przeciwstawiają się takiej wykładni art. 11a u.u.t., a jego znaczenie - w takim rozumieniu - polega na tym, że w zakresie, w którym dopuszcza przyznanie zadośćuczynienia za szkodę wyrządzoną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy o imprezę turystyczną, stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 471 k.c. (uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 roku, sygn. akt I CSK 372/10, opubl. Palestra 2011/5-6/155).

W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe rozważania, w niniejszej sprawie doszło do nienależytego wykonania umowy przez stronę pozwaną. Jak wynikało z opisu hotelu zamieszczonego na stronie internetowej biura podróży pokoje, w których zakwaterowani mieli zostać goście, miały posiadać widok na ogród lub basen, zaś część z nich – widok na morze. Nie ulegało wątpliwości Sądu, że pokój zajmowany przez rodzinę powoda takiego widoku nie posiadał, co potwierdzone było złożoną dokumentacją fotograficzną (k. 79). Wnioski odmienne, aniżeli twierdzenia pozwanego wyrażone w sprzeciwie od nakazu zapłaty wynikały z zeznań świadka M. W., która wskazała, że nie wszystkie pokoje w hotelu posiadają widok na morze, ogród czy basen – hotel jest duży, zatem nie ma możliwości wpisania w ofercie widoku z każdego pokoju. Z zeznań świadka M. K. wynikało natomiast, iż zdarzają się kontrakty z zastrzeżeniem, że określonym klientom oferowane będą tylko pokoje z określonym widokiem – wówczas w innych pokojach klienci nie powinni być umieszczani. Wobec powyższego w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że w powyższym zakresie pozwany nienależycie wywiązał się z umowy zawartej z powodem, skoro umieścił go w pokoju, który nie posiadał widoku, jakiego zasadnie mógł oczekiwać.

Sąd nie podzielił natomiast twierdzeń powoda co do zarzutów w zakresie niezorganizowania na czas przyjazdu dostawek do zajmowanego pokoju. Jak wynikało zarówno z zeznań świadków, jak i „Ważnych informacji dodatkowych – co warto wiedzieć" dołączonych do pozwu przez powoda, doba hotelowa w większości krajów kończy się o godzinie 10:00 (w przedmiotowym wypadku o godzinie 12:00), zaś rozpoczyna o godzinie 14:00. Nawet w przypadku, gdy wylot następuje późnym wieczorem goście są obowiązani do opuszczenia pokoju do godziny 10:00. Skoro zatem powód przybył do hotelu o godzinie 5:00 nad ranem to uznać należało, że pokój, w którym miał zostać zakwaterowany mógł nie być jeszcze prawidłowo przygotowany. Jak wynika z twierdzeń pozwu powód otrzymał dostawki po około 5 godzinach, a zatem jeszcze przed rozpoczęciem doby hotelowej. Wskazać w tym miejscu należy, że jak wynikało z zeznań świadków – M. K. oraz M. W. z reguły do godziny 14:00 goście czekają na zakwaterowanie, chyba że pokoje zostaną zwolnione wcześniej i są przygotowane. Pokój wraz z dostawkami powinien być przygotowany do godziny 14:00. W przypadku wcześniejszego przylotu należy poczekać na przygotowanie pokoju - zdarzają się sytuacje, że w przypadku pobytu w hotelu wielu osób trzeba poczekać na dostawienie łóżek, dostawki są bowiem przenoszone z innych zwolnionych pokojów.

Odnosząc się w dalszej kolejności do twierdzeń powoda w zakresie nienależytej obsługi przez personel hotelowy w ocenie Sądu okoliczność ta nie została dostatecznie wykazana. Powód poza wskazaniem, że nie otrzymywał papieru toaletowego oraz ręczników nie wyjaśnił na czym polegała nieprawidłowa obsługa personelu hotelu. Powód wskazywał, że papier i ręczniki nie zawsze wymieniane były regularnie W tym miejscu wskazać należało, że z zeznań świadka M. W. wynikało, że w hotelu Park (...) pokoje są sprzątane codziennie i wówczas następuje wymiana ręczników, czy uzupełnienie papieru toaletowego. W ocenie Sądu jest zatem naturalnym, iż wymiana ręczników i papieru nie będzie następowała w każdym dniu w ściśle określonych godzinach (k. 84).

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej dotyczącego uchybień w zakresie opieki rezydenta nad gośćmi hotelowymi. Jak wynikało z „Ważnych informacji dodatkowych – co warto wiedzieć" rezydent miał być do dyspozycji gości podczas dyżurów hotelowych. Informacje o wycieczkach fakultatywnych oraz pomoc przy rozwiązaniu ewentualnych problemów miała zostać udzielona gościom na spotkaniu informacyjnym. Jak przy tym wynikało z zeznań samego powoda po przyjeździe na miejsce rezydent zorganizował spotkanie z gośćmi – przedstawił informacje dotyczące hotelu oraz wycieczek fakultatywnych. Był również obecny na dyżurach, a nadto pozostawił kontakt telefoniczny. Wobec powyższego w ocenie Sądu w przedmiotowym wypadku nie doszło do uchybień ze strony opieki rezydenckiej we wskazanym zakresie – powód nawet nie próbował wykazać, iż chociażby próbował skontaktować się

z rezydentem, jednak kontakt ten nie był możliwy. Niewątpliwie jednak uchybieniem ze strony pozwanej był fakt, iż rezydent nie towarzyszył gościom podczas wylotu na lotnisku.

Podsumowując, wymienione wyżej uchybienia pozwanego bez wątpienia stanowiły obniżenie standardu wypoczynku powoda, który miał obowiązek zapewnić pozwany, zgodnie z umową. W związku z powyższym żądanie zadośćuczynienia przez powoda było w ocenie Sądu zasadne.

W zakresie rozmiarów należnej powodowi rekompensaty (nie zaistniała bowiem żadna z okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanego), Sąd miał na uwadze, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia psychiczne, a zatem na gruncie niniejszej sprawy negatywne uczucia przeżywane przez powodów w związku z utratą przyjemności z podróży. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie doznane cierpienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany). Nadto wskazać należy, że tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (wyrok z dnia 19 stycznia 2012 roku, sygn. akt IV CSK 221/11, opubl. Lex nr 1119550). Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego będących następstwem deliktu zawinionego przez sprawcę szkody. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się rozmiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 8 czerwca 2011 roku, sygn. akt I PK 275/10, opubl. Lex nr 1164114).

Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie można uznać za prawidłowe i wystarczające powołanie się jedynie ogólnie na przesłankę sytuacji społeczno-gospodarczej, bez wskazania w czym się ona wyraża i co stanowi jej zasadnicze elementy. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można kierować się praktyką stosowaną w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Praktyka sądowa, jeśli jest potwierdzona i weryfikowalna oraz poznawalna dla stron może być jedynie pomocniczym kryterium (wyrok z dnia 4 listopada 2010 roku, sygn. akt IV CSK 126/10).

Reasumując, Sąd orzekający doszedł do przekonania, iż kwota 1.000, 00 zł będzie stanowiła odpowiednią kwotę, która zrekompensuje powodowi częściową utratę przyjemności z wakacji, na którą liczył w związku z wykupieniem wycieczki do czterogwiazdkowego hotelu w Egipcie. Zasądzona kwota stanowić będzie z jednej strony odczuwalną ekonomicznie wartość, z drugiej zaś – w uznaniu sędziowskim – zniweluje uszczerbek niemajątkowy związany z zakłóceniem pełnego czerpania przyjemności z wakacji. W ocenie Sądu kwota żądana przez powoda jest zbyt wygórowana i nieadekwatna do doznanych przez niego cierpień psychicznych. Wskazać należy, że na koszt wycieczki składa się nie tylko koszt pobytu w hotelu ale również koszt przelotu, koszt transferu z lotniska i na lotnisko, ubezpieczenie oraz wyżywienie (do którego powód nie miał zastrzeżeń). Orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu w ocenie Sądu doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda, co pozostawałoby w sprzeczności z kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia. Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do wniosku, iż kwota 1.000, 00 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę przyjemności z podróży, będzie kwotą wystarczającą i odpowiednią.

Orzeczenie w zakresie odsetek ustawowych Sąd oparł na przepisie art. 481 § 1k.c. Zgodnie z tą regulacją, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie

ponosi. W ocenie Sądu, w dniu wniesienia pozwu pozwany winien był już spełnić należne powodowi świadczenie i wypłacić stosowną kwotę tytułem zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. stanowiący, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Biorąc pod uwagę stosunek kwoty żądanej do zasądzonej uznać należy, iż strona powodowa wygrała niniejszą sprawę w 40 %, zaś pozwana w 60 %.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie 3 wyroku.

Zarządzenie: (...)